

SLD też przeciwne

Data publikacji: 7.11.2012 14:10

Sprawa ustrońskiego szpitala reumatologicznego zatacza coraz szersze kręgi. Po pikiecie, którą zorganizowali pracownicy, coraz więcej polityków angażuje się w sprawę i deklaruje swoje poparcie w tym temacie.

Przypomnijmy, pracownicy ustrońskiego szpitala sprzeciwiają się połączeniu z jednostką w Piekarach Zobacz: [Pikieta przed szpitalem.](#)

Jesteśmy temu przeciwni – deklaruje Andrzej Marszałek radny sejmiku Województwa Śląskiego z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Jakie jest stanowisko klubu radnych SLD w tej sprawie?

Po konsultacjach, które przeprowadziłem z szefową naszego klubu a zarazem z przewodniczącą komisji ochrony zdrowia Małgorzatą Ochęduszką-Ludwik, złożyłem precyzyjną deklarację o bezwzględnym wsparciu protestujących i o opowiedzeniu się przeciwko połączeniu tych dwóch jednostek. Z drugiej strony wiem o deklaracjach RAŚu. Ich sprzeciw, jako członka koalicji rządzącej, przeciwko połączeniu mam nadzieję będzie skutkował tym, że przedstawiciele województwa a zarazem Platformy Obywatelskiej na tyle są rozsądni, że nawet nie dopuszczają do głosowania nad tym tematem.

Czy głosy SLD wspólnie z RAŚ wystarczą by powstrzymać tę decyzję?

Absolutnie nie, nie wystarczą. W tym temacie jesteśmy ręką w rękę z PISem. Jesteśmy przeciwni tego typu decyzjom w służbie zdrowia. Co warto zaznaczyć, poprzednie głosowanie nad absolutorium nie przeszło, dzięki naszym głosom i głosom PISu. Ale matematyka mówi, że koalicja rządząca ma parę głosów przewagi nad opozycją, w innym wypadku by nie rządziła. Jednak po deklaracji przedstawiciela RASiu, PO jest osłabiona o trzy głosy. Znając jednak realia sejmowe, jak i sejmikowe, Polskiego Stronnictwa Ludowego unika udziału w takich głosowaniach. Dlatego też Platforma osłabiona o głosy RASiu i nieobecny PSL wie, że przegrywa to głosowanie. Znając mądrość pana marszałka Adama Matusiewicza i szefa regionalnej Platformy Tomasza Tomczykiewicza, wiem że nie dopuszczają do takiego głosowania.

Czyli pana zdaniem, temat umrze śmiercią naturalną? Nie dojdzie nawet pod obrady sejmiku?

Powtórzę. Znając mądrość osób, o których mówiłem powyżej, nie dopuszczają do głosowania ani w komisji zdrowia ani później w sejmiku.

Z Andrzejem Marszałkiem rozmawiał Jan Bacza. Do tematu będziemy wracać na naszym Portalu.